



# Duży i precyzyjny

**Zmieniany automatycznie rozsiew dawki nawozu na podstawie mapy jego aplikacji to rozwiązanie, które wyznacza kierunek rozwoju techniki nawożenia mineralnego. Wie o tym rolnik z miejscowości Kochon koło Dobrzynia nad Wisłą. Dlatego kupił rozsiewacz, który ma takie możliwości.**

Karol Janiszewski z Kochonia twierdzi, że rolnictwo przechodzi kolejną zmianę w kierunku precyzyjnego stosowania środków produkcji, m.in. nawozów. Kilkanaście lat temu zakładanie ścieżek technologicznych pozwoliło podzielić pola na odcinki równe szerokości roboczej rozsiewacza i opryskiwacza używanych w gospodarstwie. Obecnie za jeszcze większy przełom, który właściwie można nazwać krokiem milowym ku rolnictwu precyzyjnemu, należy uznać pracę rozsiewaczem z elektroniką pozwalającą automatycznie zmieniać dawki nawozu na podstawie zasobności gleby w składniki pokarmowe.

## Rozsądny wybór

Oczywiście rozsiewacze ze wspomnianym wyposażeniem są droższe od standardowych o kilkadziesiąt procent. Dlatego trafiły one najpierw do największych gospodarstw, gdzie ich zakup zwrócił się najszybciej. Rolnik z Kochonia ma kilku takich znajomych, którzy jednogłośnie wyrazili pozytywne opinie na temat precyzyjnego rozsiewu nawozów z tzw. giepeesem.

Decyzja zapadła i Karol Janiszewski musiał tylko odpowiedzieć sobie na py-

tanie, jakiej marki rozsiewacz wybrać. Początkowo myślał o sprzęcie zachodnim, ale gdy dowiedział się, że Unia Group wprowadza do oferty przyczepiany duży rozsiewacz MXL premium z poszukiwanym przez niego wyposażeniem, rozważał jego zakup. Ostatecznie o wyborze polskiego sprzętu zdecydowało jego bogate wyposażenie i w porównaniu z rozsiewaczami zachodnimi zdecydowanie niższa cena. Rolnik do MXL premium przekonało również wyposażenie go w elektronikę renomowanej niemieckiej firmy Müller Elektronik. Ma już kilka sterowników tej marki (w siewniku do buraków Monosem oraz agregacie uprawowo-siewnym Pronto) i z ich działania jest bardzo zadowolony.

Rosiewacz MXL premium o pojemności skrzyni nasiennej 8200 l trafił do go-



*Karol Janiszewski podczas tegorocznej mocno spóźnionej wiosny rozsiewał nawozy również nocą. Dni były za krótkie...*

spodarstwa w Kochoniu w grudniu zeszłego roku. Kosztował 110 tys. zł netto, a został kupiony w firmie Zip Agro, która jest dilerem Unii Group.